7016/IV.

Nr. 270 (1814). Cena 40.000 mk. Włocławek, piątek dnia 7 grudnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII TORUŃ

Prenumerata na miejscu mk. 900.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 1.000.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 20000 m., druga i trzecia 16000 mk. czwarta 12000 mk. Ogł. drobne 8000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie, najmniejsze ogł. 80000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

KSIĄŻKA POLSKA
jest zawsze najmilszym i najtańszym podarkiem gwiazdkowym.
KSIĘGARNIA POWSZECHNA WE WŁOCŁAWKU
- poleca na gwiazdkę piękne ostatnie wydawnictwa. -

Ważne dla pp. Kupców

Na niedzielę, d. 16 b. m. będzie wydany specjalny numer „SŁOWA KUJAWSKIEGO", w którym będą ogłoszone polskie firmy handlowe. Ze względu na zakupy przedświąteczne będzie ten numer informatorem dla naszego społeczeństwa. PP. Kupcy, mając na uwadze własny interes, niewątpliwie skorzystają z tej okazji i zawczasu zarezerwują sobie w Administracji „Słowa Kujawskiego" odpowiednie miejsce w numerze przedświątecznym. Zgłoszenia będą przyjmowane do 13 grudnia.

ŻYTO, PSZENICĘ, JĘCZMIEŃ
OWIES, ZIEMNIAKI ORAZ GROCH, PELUSZKĘ, WYKĘ, ŁUBIN, SERADELĘ I INNE ZIEMIOPŁODY
kupuje DOM HANDLOWY
w Warszawie OLEJNIK i TARNOWSKI ul. Hrucza 6.
AGENTURA WE WŁOCŁAWKU
ULICA ŻABIA 27, TELEFON 113.

Syn dobry Ojczyzny nie na zbytki, ale na obronę miłej Ojczyzny dostatki swoje ma łożyć.
Ks. A. Radawieki.

Wszystko dla Skarbu.

Weszliśmy w okres dla naszego życia państwowego — przełomowy. Wśród piętrzących się zewsząd, zda się nadludzkich trudności, rząd większości polskiej, pełen poczucia obowiązku wobec Państwa Polskiego i jego przyszłych dziejów, z męską energją dąży ku naczelnemu swemu zadaniu: ku uzdrowieniu Skarbu.

Chwila jest groźna. Niema już dziś w Polsce nikogo, ktoby nie zrozumiał, że każda inna droga, mijająca się z tem naczelnem zadaniem chwili, prowadzi w przepaść, która w haniebnych mrokach zatracenia pochłonąć może wszystko to, cośmy cudem odzyskali i krwią naszych najlepszych synów utwierdzili.

Ale usiłowania Rządu, chociażby najbardziej genjalnego, rozbijają się jak fala o brzeg, jeżeli szerokie koła społeczeństwa przeciwstawią im twardą skałę bierności. Nietylko bierności. Jest u nas coś gorszego. Jest w zatrważającym stopniu zła wola, jej świadome, pełne cynizmu i fałszu uchylanie się od wszelkich świadczeń i ciężarów na rzecz Państwa, w którego bogatej krynicy czerpie się hojna dłonią dobrobyt, dostatek, majątki...

Pierwsze czterolecie naszych rządów, okres eksperymentów politycznych i finansowych, nieposkromiony w rozrzutności, szukający jedynych źródeł dochodu w rozpętanej maszynie inflancyjnej, lekceważy najważniejsze z zagadnień, rekonstrukcję, uśpionej stuletnią niewolą duszy obywatelskiej, doprowadził Państwo do sytuacji, z której uratować nas może tylko maksimum wysiłku całego narodu.

Z duszą pełną serdecznej troski o nasz byt państwowy, ale z sercem pełnem gorącej wiary w skuteczność naszych poczynań, idziemy zrzeszeni w Sekcji Przyjaciół Skarbu Polskiego ku społeczeństwu z twardem i nieustępliwem hasłem: »Wszystko dla Skarbu!«

Pouczyć najszersze koła obywatelskie, że Polska to największe nasze dobro, nie wymarzone w snach, lecz ukute z szarych trosk powszedniego dnia, wyrwać bierną duszę z uśpienia, przysposobić ją do twardego wypełnienia obowiązków obywatelskich, nie tylko swoich, ale i tych, którzy opieszałością i złą wolą popełniają wobec własnego Państwa zbrodnię, wzniecić płomień ofiarności na rzecz dobra ogólnego, uświadomić jakie są ciężary i jak należy czuwać nad ich wykonaniem — oto zadania nasze i cele.

Jednocześnie wydajemy walkę na śmierć i życie wszelkim objawom zwyrodnienia obywatelskiego, fałszowi, obłudzie, niesumiennemu uchylaniu się obywateli od obowiązków na rzecz Skarbu i nie cofniemy się przed bezlitosnem publicznem piętnowaniu zbrodni, popełnianych zarówno przez nieuczciwego płatnika, jak i tych, którzy w imieniu Państwa zbrodnie te pokrywają. Okręt państwowy, wśród wzburzonych fal, daleki od portu, wzywa ratunku. Wszyscy na pokład. W czyjem sumieniu tli iskra ukochania Polski, pójdzie z nami. A kiedy wspólnie wysilimy ramiona żyjąc jedną myślą: Wszystko dla Polski! Wszystko dla Skarbu! — przyjdzie dzień w którym powiemy: Spłaciliśmy największy dług naszego życia.

Rada Naczelna
Sekcji Przyjaciół Skarbu Polskiego.

* *

Sekcja Przyjaciół Skarbu wzywa wszystkich obywateli, którym na sercu leży dobro narodu o wpisywanie się w jej szeregi, celem podjęcia szerokiej akcji społecznej, mającej za cel przyjście z pomocą Państwu w ciężkiej chwili gospodarczej. Siedziba Sekcji mieści się w Warszawie przy ul. Miodowej № 14, m. 8, II piętro. Godziny urzędowania od godz. 4—7 wiecz.

Socjaliści w świetle prawdy.

Socjalizm wogóle istnieje lat 50, u nas w Polsce lat 30. Twórcą socjalizmu był żyd niemiecki Marks i żydzi też przeważnie byli i są jego propagatorami. Sprzyja on ogromnie Niemcom i ci dlatego tak usilnie rozpowszechniają go w innych krajach, zwłaszcza u nas w Polsce i we Francji.

Sięgnijmy tylko o kilka lat wstecz.

W czasie wojny światowej socjaliści francuscy strajkowali przeciw wojnie, podczas, gdy niemieccy urządzili pochód pod pomnik Bismarka w Berlinie, gdzie spalili swe czerwone sztandary i poszli na front walczyć za „Vaterland". Nasi zaś socjaliści nietylko, że sprzyjali Niemcom i Austrjakom, ale im we wszelki sposób pomagali, po ich stronie walczyli i ich żelazne krzyże. Ludzi ze stronnictw narodowych, którzy trzymali stronę Koaljantów, socjaliści zdradzali Niemcom; Daszyński nawet zalecał ich wieszać. Mówił, że „nadzieje Polski jak bluszcz owijają się koło tronu Habsburgów."

Ale Habsburgów i ich trony djabli wzięli, a Polska istnieje, bo mądrzy Polacy, jak: Dmowski, Paderewski, Korfanty, Haller i wielu innych "nie owijali się koło tronu Habsburgów". Gdy Aljanci zadecydowali, że musi być Polska z dostępem do morza", to socjalista Steczkowski założył protest telegraficzny do Paryża, oświadczając, że „nam wystarczy, co dają Niemcy" ot taka maleńka i okrojona Polska: Królestwo i kawałek Galicji; a o Poznańskiem, Pomorzu, Śląsku, Galicji Wschodniej i Wilnie, socjaliści nie chcieli wiedzieć i słyszeć i dlatego to dzisiaj, tak bardzo gniewają się na Korfantego, że Niemcom **przez odebranie Śląska wielką krzywdę wyrządzili.**

Mamy dwa odłamy socjalistów: P. P. S. i K. P. R. P., t. j., Polską Partję Socjalistyczną i Komunistyczną Partję Robotniczą Polski. Cele i zadania obu partji są jednakie, różnica tylko w dążeniach do osiągnięcia tych celów i zadań. Na czele jednej i drugiej stoją żydzi. Czy żyd, co z polskiego robotnika tłuko żyje, jak pasorzyt, zrobił mu coś dobrego? Nigdy!

Socjaliści mówią, że stronnictwa narodowe przynoszą szkodę Polsce. Każdy przyzna, że t. zw. „mniejszości narodowe", t. j. Żydzi, Niemcy, Rusini i t. d. są wrogami Polski. Czy więc te mniejszości w Sejmie i Senacie idą razem z narodowemi stronnictwami, czy też ze socjalistami? Wszakżeż zwalczają one narodowców, a murem stoją przy socjalistach i ich adherentach, bo natura ciągnie zawsze wilka do lasu, więc jedni i drudzy są wrogami Polski; po piórkach poznaje się ptaka, a po towarzystwie ludzi.

Zamachy bombowe, wybuch w Cy-

Franciszek Wieczorkowski
Nowy Rynek Nr. 9.
Już nadeszły skóry!
Prasowe, troki suche i surowcowe. podeszwy, karki, boki i surowiec. Ceny umiarkowane.

tadeli, wypadki krakowskie oraz dzisiejszy stan anormalny naszej waluty, niebywała spekulacja i orgja paskarstwa są właśnie winą socjalistów i żydów.

Antoni Domanowski.

Ostrowite Lipnoskie.

Ostrowite Lipnoskie, położone nad jeziorem tejże nazwy, w połowie drogi między Włocławkiem a Lipnem, jest wsią kościelną. Kościołek drewniany, maleńki, jak i parafijka, której ośrodek on stanowi, 700 dusz. Wskutek tego, od lat kilku, niema przy nim osobnego proboszcza. Został przyłączony do kościoła w Chełmicy, jako jego filja. Proboszcz chełmicki dojeżdża tu z nabożeństwem binacyjnem co druga niedziela.

Jest tu i folwark. Wyrwany z rąk żydowskich, w których pozostawał przez parę dziesiątków lat, znajduje się obecnie w posiadaniu pp. Doruchowskich. Wraz z osiedleniem się ich w Ostrowitem, zakwitło tu, przy spółdziałaniu ks. proboszcza, życie społeczne.

Trafiłem tu w niedzielę, kiedy przypadła suma, d. 18.11. Kościołek przepełniony. Śpiew chóralny wielogłosowy. Nie tylko poprawny, ale i artystyczny. Mimo, że, w braku stałego księdza, niema tu i organisty. Czyja zasługa? Pani Dornchowskiej.

Po sumie, nastąpiło poświęcenie ochronki. Duża, jasna, czyściutka świetlica. Na ścianach obrazy i wycinanki. Wśród obrazów króluje wizerunek Jasnogórskiej Pani. W nowych ławkach siedzi około trzydzieściorga drobiazgu, w wieku lat 4 - 6. Poświęcenie, przemowa pasterska, popisy maleństw pod kierunkiem p. Apolonji Bachnikówny. Wrażenie ogólne wyborne. Czyja zasługa? Pani Doruchowskiej.

Po poświęceniu ochronki, poświęcenie szkoły. Szkoła nowa w nowym budynku. Znowu odpowiednia przemowa pasterska. Szkoła gminna, ale i tu część zasługi przypada p. Doruchowskiej, wraz z jej szan. małżonkiem.

Po obiedzie, zebranie Koła Młodzieży we własnej jego siedzibie. Powołanie go do bytu to znowu zasługa p. Doruchowskiej.

Nie koniec na tem. Wieczorem tejże niedzieli, ostrowickie Koło Młodzieży dało przedstawienie sceniczne. Złożyły się na nie: jednoaktówka »Na przystanku«, śpiewy chóralne, duet »Panna Marjanna i pisarz prowentowy« i dwa żywe obrazy: Zgon żołnierza polskiego i Cztery pory roku — ten drugi z deklamacją.

I znowu to zasługa p. D., jako reżyserki. Nadmienić przytem trzeba, że żywe obrazy były jej kompozycji. W pierwszym z nich kompozytorka odtworzyła jeden z dramatycznych momentów z własnych swoich przeżyć, jako pielęgniarki w wojsku polskiem na froncie.

Całość przedstawienia wypadła nader udatnie, świadcząc zarówno o włożonej w nie pracy przez kierowniczkę, jak i o dobrze dobranym materjale wykonawczym.

To też z inicjatywy proboszcza chełmickiego, X. Kocięckiego, który jest jednocześnie prezesem Dozoru Szkolnego na gminę szpetalską, całe to przedstawienie zostało powtórzone w niedzielę następną w szkole dolnoszpetalskiej. Amatorzy zbierali i tu gorące oklaski.

Połowę dochodu z tego przedstawienia — 3 miljony — p. D. przeznaczyła na książki i materjały piśmienne dla ubogich dzieci tejże szkoły. Szpetal Dolny, niniejszem, składa za to sz. ofiarodawczyni serdeczne „Bóg zapłać!"

Gdybyż we wszystkich dworach były takie działaczki! Wówczas, przy harmonijnej spółpracy z Kościołem, zarówno moralne, jak i materjalne oblicze wsi polskiej, tak często zamorusane kopciuszkowato i nieraz wykrzywione grymasem wyzwoleniackim, odświeżyłoby się i wypogodziło. Wślad za tem przyszłyby i błogosławione dla całej Polski następstwa polityczne.

Bol. Ko.

Ze świata.

Otwarcie uniwersytetu katolickiego.

W ubiegłym tygodniu nastąpiło uroczyste otwarcie uniwersytetu katolickiego w mieście Nimegue. Uroczystość ta napełniła wielką radością serca wszystkich katolików w Holandji, gdyż uniwersytet ten będzie twierdzą i ogniskiem życia katolickiego w tym kraju. Organizacje socjalistyczne i masońskie oraz protestanci holandzcy wszelkich sił użyli by przeszkodzić utworzeniu się uczelni. Lecz kler i ogół katolicki przemógł i zwyciężył wszystkie zakusy wrogów Kościoła. Episkopat holandzki zebrał dotychczas na utrzymanie uczelni 2 milj. florenów. Uniwersytet posiada obecnie 3 fakultety: teologiczny, prawny i humanistyczny. W ciągu 25 lat mają być utworzone wydziały: medyczny i społeczny. Rząd holandzki będzie udzielał uniwersytetowi subsydjum w ilości 4 tys. florenów rocznie i przyzna wszystkie prawa państwowe tym, którzy otrzymają dyplom po ukończeniu tej uczelni. Zastrzegł natomiast sobie prawo kontroli i inspekcji nad uniwersytetem, oraz władzę nominowania profesorów na wszystkie wydziały, oprócz teologicznego.

Produkcja węglowa na Śląsku niemieckim.

Według statystycznych danych produkcją węglowa w kopalniach na niemieckim Górnym Śląsku wynosiła w październiku 1,990,000,211 ton, podczas gdy we wrześniu wynosiła 2217341 ton. Olbrzymi spadek produkcji należy przypisać długotrwałemu strajkowi górniczemu.

Próby ustalenia komunikacji rad iotelegraficznej przez ocean

prowadzone są gorliwie w Anglji.

W nocy na 27 listopada osiągnięto w tym kierunku — jak donoszą z Nowego Jorku — wyniki bardzo pomyślne.

W Long Island, pod Nowym Jorkiem, tudzież w Chatham, w stanie Massachusetts, słyszano wyraźnie grę fortepianową, wykonywaną w Liverpoolu.

W innych saś stacjach amerykańskich słyszano wprawdzie zapełnie wyraźnie i mocno wołanie: »Hallo, Ameryka!«—dźwięków jednak muzyki nie zdołano uchwycić.

MYSLI.

Kto uczcił wszystkich swych braci jako sobie równych; kto umie żyć dla dobra ludzkości, ale ma własne zdanie, którego nie lęka się położyć na przeciwnej szali i zmierzyc ze zdaniem człowieczeństwa; kto jest narodem i ludzkością całą w jednej osobie, — ten żyje jak Bóg dla wszystkich, przez wszystkich dla siebie.

Bronisław Trentowski.

Pogromca hjen.

Było to w niedalekiej przeszłości. Od godziny, o której kończy się szabat, dokoła Włocławka to tu, to owdzie nerwami spokojnych mieszkańców szarpał przeraźliwy, dziwny chichot upiorów, a może nie upiorów—może gorszych jeszcze duchów... Dopiero eksperci i specjaliści z klubu »Przyjaciół Menażerji« objaśnili szczegółowo i praktycznie, że owe głosy nieludzkie wydają dzikie bestje hieny, które prawdopodobnie wybrały się na wyprawienie sądnej Nocy.

Tymczasem kilku najodważniejszych obywateli w trosce o całość mienia i życia ogółu postanowiło, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, obliczyć siły nieprzyjacielskie z bliska. Pewien radny przysięgał na niewinne sumienie swych towarzyszów, że widział obok starego kirkuta mnóstwo ustawionych w ósemki hien, kłapiących wściekle kłami. Jedna z nich stara, na lewe oko ślepa hiena machnęła osiem razy zamaszyście ogonem na znak, że chce przemamiać. Głosem skrzypiącym i ochrypłym od czosnku, który w nadmiernej ilości wchodził w skład smakołyków jej powszednej strawy, zaczęła: „Zjadacze i pożeraczki wszelkiego ścierwa! Wczora z wieczora posłyszałam, jak rodacy tego oto grodu rozmawiali, że przybył tu jutro największy nasz wróg, który w bułecie sejmowym połyka z cebulą na deser dwa razy po dwie z naszych siostrzyc«.

Na te słowa zebranie zachichotało żałośnie sześćdziesiąt cztery razy, trzęsąc się ze strachu przed grożącą nieubłaganie ostatnią godziną.

Po chwili jednak nastąpiła skrajna reakcja. Posypały się groźby...

Pan radny nie czekał końca, lecz szybkim krokiem podążył w stronę ruchliwych ulic, dzieląc się z ciekawymi pomyślnym rekonesansem. Teraz dopiero uspokojono poruszone miasta... Już nikomu przerażenie nie kurczyło oblicza. Ani jedna nie chwiała się broda. Nawet koniuszek pejsów nie drgnął. Włocławianie zaspiali snem najsprawiedliwszych, marząc jeno o rychłym występie wielkiego pogromcy hien.

Na przybycie, upragnionego, wyśnionego gościa udekorowano domy czerwonemi flagami—symbolem walki z zacofaniem. Mury starożytnego Włocławka nie widziały jeszcze takiej żywiołowej manifestacji ludu pracującego i niepracującego. Od wczesnego ranka, gdy w rzeźni rytualnej kogut koszerny wypiał godzinę 6, na ulicach było już mrowie głów. Każdy pomagał sobie w torowaniu drogi to parasolem, to łokciem, byle stanąć najbliżej porywającego mówcy.

Zaszczyt goszczenia całego wiecu spłynął na plac Straży Ogniowej. Na »Makkabi« o mały włos też nie spłynął.

Godzina otwarcia wiecu wybiła. Tłum się zakołysał i nagle ucichł. Naraz, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, z tysięcznych piersi wzniósł się okrzyk potężny: „Niech żyje dobroczyńca warstw uciemiężonych! Niech żyje poseł Święto krackil...

Pewną tylko konsternację wywołało ukazanie się nieznanego mieszkańcom zwierza, straszniejszego nawet od wilka. Bestję dziką prowadził na mocnym pasku od spodni jeden z towarzyszów, przybyłych na wiec z ob. Piotrem Świętokrackim.

Ten zaś wskoczył na trybunę w czerwonych różach mównicę i orwał się do rzeszy elektryzującym głosem: »Towarzysze! Towarzysze! Czas bojaźni dla was minął bezpowrotnie. Oto wróg najniebezpieczniejszy pokonany! (Słychać w głębokiej ciszy radosne bicia serc zgromadzonych). Przy pomocy członków naszego klubu szczęśliwie udało mi się pojmać tę oto najbardziej zażartą hienę, która już samym widokiem swym sprawiła na wszystkich obecnych przygnębiające wrażenie. Teraz ona bezsilna». Tu obywatel Świętokracki chwycił krzepką lewicą za kark okrutne zwierzę, które poczęło się wić w konwulsyjnych drgawkach. »Od chwili złowienia», ciągnął dalej, »karmimy ją samemi tylko kosteczkami opasłych faszystów polskich z ósemki. Żżyma się i dławi, gdy musi brać tę strawę do paszczy (głosy: powiesić ją! utopić!).

Lecz to dopiero usunięcie zła. Trzeba teraz wziąć się jak jeden mąż do naprawy uszkodzonej republiki! A najpierw należy zaprowadzić zdrową gospodarkę skarbową. Kasę państwową musimy napełnić po brzegi (liczne brawa).

Poco pożyczać pieniędzy na procent, mając tyle kosztowności w kraju? Ojcowie nasi i dziadowie za ciężko zapracowane grosze robili liczne i bogate ofiary, które bez najmniejszego pożytku dla społeczeństwa marnują się po kościołach. Są tam złote i srebrne kielichy, monstrancje, krzyże, lichtarze... Niech to idzie na ratunek skarbu»! (racja! brawo! oklaski). Po uspokojeniu wezbranych uczuć ludu, złotodajny mówca rozwijał zbawcze myśli przed zachwyconem audytorjum w gorących słowach: »Majątek ten jest w niepożądanem ręku. Wy, towarzysze, którzyście złożyli go za swą krwawicę, wy, a nie kto inny, możecie prawnie decydować o jego przeznaczeniu!

Posłowie nasi przeprowadzą jaknajprędzej uchwałę, aby te kruszce sprzedać na licytację znawcom, np. jubilerom, a sumy, stąd uzyskane, obrócić na wzmocnienie skarbu i zasilanie akcji społecznej. Wtedy dopiero zniknie zmora drożyzny i ziemia nasza stanie się prawdziwym rajem».

Za te i wiele innych doniosłych wskazań wynagrodzono pos. Świętokrackiego oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami, jakich nie zbierał nikt jeszcze na placu Straży Ogniowej, a nawet na Zielonym Rynku.

Następnie przeważającą większością głosów uchwalono, że chorągwie kościelne również powinny mieć praktyczne zastosowanie. Hafty sprzeda się handlarzom, a pozostały materjał, ufarbowany na czerwono, pójdzie na sztandary ideowe.

Po słabym zresztą sprzeciwie niektórych zbyt jeszcze konserwatywnych obywateli przyjęto rezolucję, aby kościoły miejscowe z powodu nadzwyczajnego braku mieszkań oddać do dyspozycji wkrótce mającego się utworzyć rządu.

Zgodzono się tylko na zastrzeżenie, aby narazie uszanować częściowo religijne uczucia ludności i nie tykać świątyń z centrum przy ul. Żabiej i Królewieckiej.

Następnie z pieśnią na ustach uczestnicy w pochodzie bez końca i początku ruszyli ulicami miasta, zatrzymując się przed siedzibą starostwa, gdzie wysłani delegaci energiczną postawą wymogli poprawę bytu klas cierpiących. Tłum wzrastał z każdą chwilą zbliżania się do dworca kolejowego. Ruch kołowy na 2 godziny zamarł.

Przy pożegnaniu uniesienie było nie do opisania. Szczęśliwy ten, który mógł dotknąć rąbka marynarki ob. Świętokrackiego, trafnie zwanego odtąd Wielkim Pogromcą hien, lub zdążył ucałować połę, wiozący bohatera pamiętnego dnia. Gdy jedni wnieśli ukochanego towarzysza na rękach do wagonu, inni odczepili lokomotywę, którą, jako wynalazek kapitalistyczny, strącili z szyn, dumni, że na własnych szelkach powiozą, tego, który pierwszy we Włocławku ośmielił się być mądrym. Po drugim przeciągłym sygnale na palcu wszyscy stanęli na baczność, pełni radości, że w ostatniej chwili mogą jeszcze gonić chciwem okiem kontury szybko niknących wagonów z ojcem wyzdziczonych.

...Tylko hjena chichotała, chichotała...

Skoroba.

Kupujcie u chrześcijan!

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

GRUDZIEŃ **7** PIĄTEK

Dziś: Ambrożego bisk. Słow.: Ludomysły.
Jutro: Niepokal. Poczęcie Najśw. Marji Panny.
Wschód słońca o g. 7.22
Zachód o g. 15.39
Wsch. księżyca o g. 5.07
Zachód o g. 15.45.

Nabożeństwo w katedrze. Dziś t. j. w piątek w bazylice katedralnej odprawione będą nieszpory o godz. 3 ppoł.

W sobotę zaś nabożeństwo ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętrzej Maryji Panny o godz. 10 i pół i nieszpory o godz. 3 ppoł.

Ze zdrojowiska siarczanego „Wieniec". W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 5 popołudniu w sali T-wa Krajoznawczego (ul. Kaliska 1) odbędzie się w drugim terminie, jako prawomocne bez względu na ilość obecnych, walne zebranie członków Spółki z ograniczoną poręką.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania.

2) Sprawozdanie kasowe.

3) Wybór członka zarządu na miejsce p. St. Kretkowskiego.

4) Omówienie sprawy planów rozbudowy przyszłego zdrojowiska i zawarcie umowy dzierżawy terenu z władzami rządowemi.

5) Wnioski zarządu.

6) Wolne wnioski członków.

Ze względu na to, że uchwały zebrania będą miały decydujące znaczenie m. inn. w sprawie zawarcia umowy z Rządem, komu. więc dalsze losy przyszłego zdrojowiska leżą na sercu powinien bezwględnie przybyć na zebranie i przyjąć udział w obradach.

Msza św. dla robotników. W sobotę dn. 8 b. m. w bazylice katedralnej (kaplica św. Barbary) będzie odprawiona uroczysta Msza św. dla robotników, mających za patronkę św. Barbarę.

Zarządzający parafją prawosławną, Kosma Iwanow, zawiadamia niniejszem parafjan prawosławnych, że w sobotę, dnia 8 b. m. i w niedzielę, dnia 9 b. m. będą odprawione nabożeństwa na cmentarzu w kaplicy prawosławnej. W sobotę nabożeństwo rozpocznie się o godz. 5 popołudniu, w niedzielę o godz. 10 rano.

Z T-wa Przyjaciół Młodzieży. Zarząd T-wa zawiadamia wszystkich rodziców i swoich członków, iż dn. 8 grudnia w sobotę wywiadowczą przyjmować będzie zaległe składki członkowskie, oraz wydawać kwity tym członkom, którzy wnieśli swoje wkłady.

Uposażenie sędziów. Onegdaj na posiedzeniu Sejmu rozważane było uposażenie sędziów i prokuratorów, którzy — jak to zestawił ref. s. Buzek — pobierają w Polsce o 20—60 proc., zależnie od kategorji, mniej, aniżeli w Austrji. Komisja skarb. budż. zastanawiała się, czy nie należy jeszcze podwyższyć ich gaży o 10 proc. nie przychyliła się jednak do tej myśli, ale Senat uchwalił wezwać rząd, aby do 1 kwietnia 1924 r. opracował nowelę do uchwalonej właśnie ustawy, ostatecznie regulującej pobory sędziów i prokuratorów.

Mianowanie. Główny sekretarz sądu okręgowego we Włocławku, p. W. Młodzianko, został mianowany sędzią pokoju w Chodczu.

Z sądu. W nadchodzący poniedziałek w sądzie okręgowym będzie rozpatrywana sprawa karna przeciwko kilkodziesięciu oskarżonym o udział w rozruchach w Osięcinach. Sprawa prawdopodobnie potrwa kilka dni.

Redukcja pracowników w bankach włocławskich. W związku z zapowiedzianą sanacją skarbu niektóre banki prywatne, powstałe we Włocławku w ostatnich czasach, jak grzyby po deszczu, wymówiły już posady swym pracownikom.

Dodatek drożyźniany dla urzędników. Zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów w połowie bieżącego miesiąca zostanie wypłacony urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym dodatek drożyźniany w wysokości, odpowiadającej wzrostowi drożyzny w drugiej połowie listopada. Mnożna, według której dodatek ten będzie obliczony wynosić będzie koło 34 tys. mkp

Opera we Włocławku. W dniu 10 b. m. w teatrze »Nowości« wystawiona będzie opera Pucciniego »Madame Butterfly«. Biorą udział następujące artystki i artyści opery warszawskiej: pp. Marja Mokrzycka, Halina Leska, M. Prawdzic i M. Palewicz.

Komunikat. Z dniem 8 listopada 1923 r. weszła w życie ustawa z dn. 24 października 1923 r. w przedmiocie podwyższenia kar za zwłokę, ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. № 112 poz. 891. Art. 2 powyższej ustawy postanawia, że normę kar za zwłokę w wysokości 5 proc. w stosunku dziennym stosuje się również do zaległości z tytułu zaliczek na podatek majątkowy, określonych w ostatniej części art. 32 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. Ust. R. P. № 94 pos. 746).

Podziękowanie. Zarząd Włocł. Tow. Wspom. Biednych wraz z Opieką Domu Sierot „Opatrzność" składają serdeczne podziękowania:

1) W-nemu P. Jerzemu Bojańczykowi za ofiarowanie 1 wozu słomy dla Domu Sierot.

2) W-nej Dyrekcji Cukrowni „Dobre" za ofiarę na Dom Sierot Mkp. 1.600.000.

3) W. W. P. P. D-rowej Piaseckiej D-rowej Gołębiowskiej, Vaedtkowej, Mühsamowej Wiktorowej, Gadkowskiej Józefowej, Skrobeckiej, Siwonowej za łaskawy współudział w kwesćie w cukierniach dnia 2-go grudnia r. b. z której ogólny dochód w sumie Mk. 8.760.000 zasilił kasę Domu Sierot przy ul. Biskupiej № 8.

W sprawie afiszów. Pisma warszawskie donoszą, że Komisarz rządu wydał rozporządzenie, na mocy którego zabrania się w obrębie miasta, po za słupami reklamowemi i miejscami, specjalnie na ten cel przeznaczonemi, rozlepiania afiszów, ogłoszeń, publikacji i t. p. Publikacje rozlepiane na murach domów, parkanach, słupach telefonicznych, podlegają natychmiastowemu usunięciu, a winni pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Nowy cennik. Od dnia 3 b. m. obowiązuje w branży kolonialnej nowy cennik № 29.

Z KRAJU.

W sprawie akt stanu cywilnego. Prezydjum Rady Ministrów rozesłało do wszystkich ministerstw projekt ustawy w przedmiocie ustanawiania opłat za czynności urzędników stanu cywilnego. W sprawie sporządzania akt stanu cywilnego, względnie metryk istnieją w b. zaborze rosyjskim i austrjackim przepisy ustanowione z górą 100 lat temu. Wobec tego unormowanie tej sprawy staje się bardzo aktualne.

Z inspektoratów szkolnych. Dziennik urzędowy Min. W.R. i O.P. nr. 19 zawiera następujące wiadomości o ruchu służbowym w Inspektoratach szkolnych.

Inspektorami szkolnymi zostali zamianowani:

Pp.: K. J. Górczany w Bóbrce, Bron. Adolf Wiśniewski w Drohiczynie, Z. Braulinski w Gostyninie, Aleks. Taras w Zydoczowie, St. Radwański w Kolbuszowej, St. Wawrzczak w Jarosławiu, Antoni Szemelowski w Peczeniżynie, Wł. Wyszomirski w Wilejce, W. Jaworek w Danilowiczach, Ant. Porembski w Święcianach, K. Kuczewski w Radomsku, Konrad Opuszyński w N. Targu, M. Turczaniewicz w Horodence.

Dla głodnych dzieci. Komitet »Chleb głodnym dzieciom« komunikuje nam, że p. prezydentowa Wojciechowska otrzymała list następujący:

Do Jaśnie Wielmożnej p. prezyd. Marji Wojciechowskiej!

Wczoraj w Kurjerze Warszawskim przeczytałem apel p. Świętochowskiego, wzywający do składania ofiar na głodne dzieci. Będąc przekonania, że dzieci, to przyszłość kraju i narodu, i że są to istoty zawsze najgodniejsze poparcia, niniejszem mam zaszczyt zaofiarować na ręce Sz. p. prezydentowej na ten cel 1,000.000.000 (jeden miljard), albo wagon żyta (10-tonnowy) w naturze do uznania sz. komitetu. Chciałbym, aby moja skromna ofiara wywłaszczonego kresowca pobudziła do ofiarności miejscowych ziemian, co mojem zdaniem najłatwiej dałoby się uskutecznić przez Towarzystwo gospodarcze w Poznaniu.

W oczekiwaniu łaskawej decyzji i zlecenia kreślę się z głębokiem poważaniem Olgierd Gordziałkowski.

Ilu jest żydów w Polsce? „Przegląd Wszechpolski" podaje obliczenie liczby żydów w Polsce. Pismo to stwierdza, że od początku 20 w. odsetek żydów ujawnia tendencję zmniejszania się. W województwach zachodnich zjawisko to rozpoczęło się już w początkach wieku 20. W Kongresówce żydzi skupiają się w większych środowiskach. Ogólny przyrost jest mniejszy. Podobnie w województwach małopolskich odsetek żydów spada. „Przegląd" oblicza liczbę żydów w 1921 r. na 2.750.000 do 2.800.000, czyli 10,1 do 10,3 proc. ogółu mieszkańców.

Ruch Chrześc.-Demokratyczny. 3 b. m. odbył się w Poznaniu jak zwykle w każdy poniedziałek wieczór dyskucyjny (w Domu Królowej Jadwigi) Chrześcijańskiej Demokracji. Rozpoczął go obszerny referat p. posła Piotrowskiego na temat Ustawy o Zgromadzeniach. W sprawie tej wszczęła się dłuższa dyskusja, w której ogólnie wypowiedziano pogląd, iż ze względu na niebezpieczeństwo wewnętrzne ze strony przewrotowców i mniejszości narodowych należołoby uprawnienia władz rozszerzyć. Prelegent odpowiadając na rozliczne pytania przyrzekł wziąć pod uwagę niektóre życzenia i poprzeć je gdzie należy. — Z powodu spóźnionej pory drugi prelegent p. poseł Kwiatkowski zamiast referatu ograniczył się do wyczerpujących odpowiedzi na zadawane mu przez zebranych pytania poczem na ogólne życzenie w zwięzłem przemówieniu naszkicował trudność sanacji Skarbu, która nie jest dziś tak prostą jak się to zarówno zwolennikom jak przeciwnikom p. Kucharskiego wydaje. Wreszcie zreferował mówca zabiegi Chrz. Demokracji w sprawie podwyższenia podatku majątkowego i t. d.

— Szersze omówienie treści onegdajszego zebrania musimy ze względu na brak miejsca pominąć, poprzestając na razie na zaznaczeniu, iż przemówienia obu referentów zjednały sobie wielkie uznanie ze strony słuchaczów, którzy zgotowali p. posł. Kwiatkowskiemu serdeczną owację prosząc o ponowne jaknajszybsze przybycie do Poznania celem szczegółowego zreferowania tak doniosłej i aktualnej sprawy jaką jest sanacja Skarbu. Życzeniu temu stanie się zadość na następnym wieczorze dysk. (dnia 10 m. bież.), który całkowicie poświęcony zostanie referatowi p. posła Kwiatkowskiego i wyczerpującej w tej sprawie dyskusji.

Z Poznania Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego ogłosiło, że (na mocy rozporządzenia ministerstwa oświecenia) wstrzymuje organizowanie nowych kursów praktyczno-metodycznych, które się miały rozpocząć dn. 16 stycznia 1924 r. Wobec tego nie należy przesyłać podań o przyjęcie na te kursy.

Uniwersytet poznański ogłosił, że dodatkowa imatrykulacja studentów nowo zapisanych, mających przerwę w studjach, przeniesionych z innej szkoły akademickiej lub z innego wydziału, odbędzie się dn. 10 grudnia, o godz. 11 przed południem, w sali 18 (Modrzewskiego). Imatrykulacja ta będzie bezwarunkowo ostatnia i niezgłoszenie się do niej pociągnie za sobą wykreślenie z albumu studentów i utratę całego roku.

Teatr Wielki wystawił „Rigoletto" Verdiego. W operze tej wystąpiła gościnnie p. Dobrowolska.

Teatr Nowy przygotowuje wystawienie »Ziemi nieludzkiej« Franciszka de Curela.

Z Łodzi. Koło młodzieży polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi urządza w kinematografie „Odeon" wyświetlanie filmów, ilustrujących życie młodzieży, zrzeszonej w Kołach młodzieży Czerwonych Krzyżów zagranicą, a mianowicie we Francji, Belgji, Włoszech i Czecho-Słowacji.

Związek zawodowy dorożkarzy łódzkich postanowił zmusić wszystkich dorożkarzy, aby—chcą czy nie chcą—należeli do Związku.

Z Krakowa. W Pałacu sztuki przy placu Szczepańskim w Krakowie urządzono wielką wystawę dzieł Fryderyka Pautscha. Obrazy tego artysty-malarza (kompozycja, portrety, martwe natury i pejzaże) zajęły wszystkie sale gmachu Tow. sztuk pięknych.

Zaczęło wychodzić w Krakowie pismo p. t. Tygodnik Akademicki. Jako redaktor naczelny i odpowiedzialny podpisuje nowy tygodnik p. Mieczysław Nartowski.

Teatr im. Słowackiego występuje dziś z premjerą „Świecznika" Musseta. Teatr „Opera i operetka" wystawił „Don Juana" Mozarta.

Teatr Bagatela wprowadził na scenę sztukę Schmidtborna, niegraną jeszcze w Polsce, a noszącą tytuł „Wędrowny teatr".

Ze Lwowa. Filja czarnej giełdy powstała przy ul. Akademickiej obok izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. W porze południowej tłumy różnego rodzaju spekulantów zalegają cały chodnik, iż przejść można tylko ulicą. Policja powinna usunąć spekulantów, tamujących komunikację.

Oddział walki z lichwą dokonał rewizji w mieszkaniu Hermana Müllera, przy ul. Janowskiej 88. Znaleziono tam 30 kg. herbaty, przechowywanej w celach paskarskich.

Z Wilna. Odbyło się w komisarjacie rządu na m. Wilno posiedzenie komisji spisowej. Przewodniczył p. komisarz Wimbor, który przedstawił zebranym wyniki dotychczasowych przygotowań.

Miasto podzielono na 701 okręgów spisowych i 37 obwodów. Stanowisko naczelnego komisarza spisowego na m. Wilno przyjął p. Świderski, który nadal zajmie się przygotowaniami do spisu. Większość spisywaczów rekrutuje się z młodzieży szkolnej i nauczycieli. Zapisało się ich około 400. Również znaczna liczba urzędników kolejowych zgłosiła się do udziału w spisie. Przygotowania do spisu napotykają przeszkody natury finansowej, dotychczas bowiem nie przyznały władze centralne kredytów na tę akcję. Zgodnie z ustawą akcję spisową finansuje samorząd, któremu następnie połowę kosztów zwraca rząd. P. Świderski ma w najbliższych dniach opracować budżet akcji spisowej, z którym wystąpi do rady miejskiej.

Sprawę organizacji kursów instruktorskich dla spisywaczów postanowiono wstrzymać do chwili otrzymania szczegółowych instrukcji z głównego urzędu statystycznego.

W kwestji propagandy postano-

Na sezon gwiazdkowy

Ozdoby i świece choinkowe

SĄ DO NABYCIA

w Księgarni Powszechnej.

wiono zaprosić na najbliższe posiedzenie komisji spisowej przedstawicieli wszystkich dzienników i zaprosić ich o propagowanie spisu. Również postanowiono zwrócić się do kurji biskupiej z prośbą, aby księża proboszczowie objaśnili ludności z ambon zadania spisu.

Dyrekcja wileńska polskich kolei państwowych wstrzymała ruch pociągów pośpiesznych Nr. 703 i 704, między Wilnem a Warszawą, z powodu małego ruchu podróżnych.

Dziennik Wileński (Nr. 272) donosi:

»Według informacji, udzielonych nam przez czynniki urzędowe, sprawa wykrycia szeroko rozgałęzionej afery szpiegowskiej w Wileńszczyźnie, zatacza coraz większe kręgi. Dopóki śledztwo w tej sprawie trwa, nie możemy ujawnić wielce interesujących szczegółów. Śledzwo prowadzone jest w żywem tempie. Najbliższye już dni przyniosą zarówno nazwiska 8-iu aresztowanych przedstawicieli firm, jak i nazwy samych firm handlowych, które w niecny sposób dały się użyć do przemycania wiadomości wojskowych o naszej armji do Rosji sowieckiej.

Wileńska dyr. odbudowy wydała w r. b. na potrzeby odbudowy kraju w województwach wileńskiem i nowogródzkiem 250,000 metrów drzewa budolcowego, w tem część z lasów prywatnych, a większość z lasów rządowych. W r.b. główny nacisk położony był na wojew. nowogródzkie.

TELEGRAMY.

Obstrukcja lewicy przeciw większości rządowej.

12 godzinne posiedzenie sejmu— Umyślne przewlekanie obrad.

WARSZAWA, 6.XII. Wczorajsze obrady Izby trwały od godz. 4 po południu do godz. 3¼ rano. Było to najdłuższe posiedzenie w historji Sejmu. Przeciąganie się obrad spowodowane zostało obstrukcją lewicy, która przy najdrobniejszych sprawach, przy pierwszem czytaniu przedłożeń rządowych, do przesady długimi przemówieniami starała się zmęczyć większość rządową. Zazwyczaj przedyskutowano porządek obrad jaki był do załatwienia wczoraj w przeciągu 2—3 godzin.

Kiedy stronnictwa lewicy nie ustępowały w obstrukcji, większość rządowa przyjęła wezwanie. Postanowiono wytrwać do końca, aż do zupełnego wyczerpania porządku obrad. Charakterystyczny był moment obrad nad punktem o emerytach ministrów. Sprawdziło się przysłowie, że kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada. Lewica zaatakowała rząd o wnoszenie takiego wniosku. Wicepremjer p. Korfanty odpowiadając p. Czapińskiemu zaznaczył, że jest to projekt rządu Sikorskiego. Zarazem przypomniał, jak to p. Daszyński będąc ministrem odsuwał swą dymisję do następnego 1-go, aby otrzymać trzymiesięczną odprawę.

Poseł Wierzbicki wygłosił dwugodzinną świetną mowę o przemyśle i finansach polskich. Około północy nastrój na sali stał się dobroduszny. Pos. Thugutt zbliżył się do pos. Głąbińskiego mówiąc: „Uchwalimy wszystko co chcecie, tylko kończcie". Skończono jednakże po powyczerpaniu zupełnem porządku obrad. Wniosek o nielegalność powołania p. Korfantego na stanowisko wicepremjera odrzucono, jak i wniosek starający się przemycić wydelegowanie komisji sejmowej dla zbadania wypadków krakowskich. Następne posiedzenie we wtorek.

WARSZAWA, 6.XII. Jak wiadomo, klub Piasta uchwalił przeprowadzić w sejmie ustawę o parcelacji do dnia 30. listopada br. Wobec nieustannej obstrukcji lewicy komisji rolnej powodującej nadmierne przedłużenie dyskusji, sprawa ta nie weszła dotąd na plenum sejmu. Wobec obietnicy ministra reform rolnych p. Osieckiego, ustalającej ten sam termin uchwalenia ustawy przez Izbę, p. minister znalazł się w sytuacji bez wyjścia i złożył do rąk premjere Witosa swą tekę, zawiadamiając kluby. Żądanie dymisji p. Osieckiego odrzucono jednakże.

Samobójstwo w czasie śledzwa.

KRAKÓW, 6 XII. PAT. „Kurjer Wiczorny" donosi: Dziś rano zawezwany został do komisarjatu przy ul. Siemiradzkiej urzędnik pocztowy Leon Fuks celem przesłuchania go wzwiązku z wypadkami 6-go listopada. podczas przesłuchania Fuks w wielkiem zdenerwowaniu przebił się nożem. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala. Stan jego jest beznadziejny.

Echa afery szpiegowskiej w Wilnie.

WILNO, 6.XII. W związku z wykryciem w Wilnie organizacji, która zajmowała się przesyłaniem przez granicę w przesyłkach towarowych raportów szpiegowskich, aresztowani zostali: Lejba Funkielewicz, Jesek Zymerman, Moszek Wileńskij i Majer Szurman.

Konwencja polsko-francuska.

PARYŻ, 6.XII. Pat. Komisja dla spraw celnych Senatu przyjęła jednomyślnie sprawozdanie senatora Noela, aprobując konwencję handlową, zawartą między Francją a Polską.

Kredyty francuskie dla Polski, Jugosławji i Rumunji.

PARYŻ, 6 XII (PAT). We środę popołudniu na wspólnem posiedzeniu komisje spraw zagranicznych i finansowa wysłuchają prezydenta rady min. który przedstawi projekty upoważniające do udzielenia kredytów: 400 miljonów franków dla Polski, 300 miljonów dla Jugosławji i 100 miljonów dla Rumunji.

Sprawa Daudeta.

PARYŻ, 6.XII. (P.A.T.) W związku z tajemniczą śmiercią syna deputowanego Daudeta, »Journal« zamieszcza wywiad z pewnym rojalistą, który zwrócił uwagę na fakt, że kula, która sprowadziła śmierć Filipa Daudela, przebiła czaszkę od strony lewej, a wyszła z prawej. Wiadomo zaś, że Filip Daudet nie był mańkutem.

»Echo de Paris« donosi, że Leon Daudet wniósł doniesienie karne przeciw nieznanemu sprawcy uprawadzenia małoletniego jego syna i zamordowania go. Zwłoki Filipa Daudeta mają być ekshumowane. Śledztwo powierzono sędziemu śledczemu Barnaud.

Maurycy Barrès.

PARYŻ, 6.XI Pat. Zmarł tutaj, przeżywszy 61 lat, słynny pisarz, członek Akademji francuskiej, Maurycy Barrés.

Wybory w Anglji.

LONDYN, 6.XII. (P.A.T.) Ciekawym momentem akcji wyborczej w Anglji jest niesłychane zainteresowanie rezultatem jakie mieć będą obecne wybory. Zainteresowanie to idzie tak daleko, że niektóre dzienniki angielskie przeznaczyły olbrzymie nagrody za najtrafniejszą odpowiedź na pytanie, które ze stronnictw otrzyma największą liczbę mandatów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, największą liczbę mandatów otrzyma stronnictwo konserwatywne. W kołach stronnictwa liberalnego utrzymuje się przekonanie powiększyć liczbę mandatów i tym sposobem zająć miejsce Labour Party, jako opozycji urzędowej. Labour Party uważa nadzieje stronnictwa liberalnego za przedwczesne i twierdzi, że stronnictwo pracy zdoła utrzymać się na stanowisku naczelnem.

Nowy rząd w Niemczech.

BERLIN, 6.XII. (Tel. wł. kor. »Gaz. Warsz.»). Dzisiejsze posiedzenie parlamentu ograniczyło się do krótkiego oświadczenia nowego kanclerza Marxa, poczem obrady odroczono do środy.

Punkt ciężkości sytuacji leży w pytaniu czy ustawa o pełnomocnictwach specjalnych dla rządu będzie przyjęta, czy nie, Rada Rzeszy przyjęła ją; odroczenie posiedzenia parlamentu ma na celu prowadzenie rokowań ze stronnictwami opozycyjnemi w celu doprowadzenia do kompromisu.

Gdyby kompromis nie doszedł do skutku, to pozostałoby jedynie rozwiązanie parlamentu, czego jednak socjaliści obawiają się wobec małych szans wyborczych.

Nadrenja.

BERLIN. (A. W.) Prowizoryczny rząd nadreński opracowuje projekt konstytucji, przewiduje przyjęcie sejmu nadreńskiego złożonego z 60 posłów. Komuniści są wyłączeni.

Ustrój oparty ma być na wzorach szwajcarskich. Utworzonych będzie kilka kantonów samodzielnych politycznie z zastrzeżeniem, aby Nadrenja tworzyła zamkniętą w sobie jednostkę gospodarczą.

Walka z religją.

MOSKWA. (A. W.) Komisarjat oświaty w Gruzji ogłosił rozporządzenie mocą którego zniesione zostały we wszystkich szkołach Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Zamiast ferji świątecznych szkoły w Gruzji będą miały ferje w lutym.

Szkolnictwo powszechne we Włocławku.

Frekwencja dzieci szkół powszechnych miejskich za miesiąc wrzesień 1923 r.

Szkoła	Ilość dzieci zapisanych na listę w końcu miesiąca.			Ilość uczniów którzy opuścili dni szkolne w ciągu miesiąca.		Ogólna ilość opuszczonych dni przez uczniów.	
	chłop.	dziew.	razem	chłop.	dziew.	chłop.	dziew.
1	338	—	338	85	—	304	—
2	192	—	192	59	—	186	—
3	390	—	390	76	—	164	—
4	267	212	479	—	—	—	—
5,6	361	—	361	103	—	489	—
7	2	419	421	—	116	—	290
8	—	283	283	—	104	—	375
9	—	311	311	—	140	—	362
10	64	56	120	27	30	133	94
11	6	172	178	2	38	5	197
12	—	179	179	—	74	—	277
13	54	67	121	17	25	93	113
14	225	144	369	81	49	173	166
15	110	116	226	26	37	95	154
16	30	16	46	15	8	58	63
17	341	—	341	32	—	96	—
18	4	318	322	2	150	3	455
19	—	283	283	—	134	—	273
20	110	105	215	14	26	32	71
	2494	2681	5175	539	931	1831	2890

Z powyższego wynika, że średnia ilość dni opuszczonych przez ucznia wypada: na chłop. 0,7; — na dziew. 1,0.

Ilość dzieci zapisanych w końcu miesiąca września 1923 r.

klasy:	I		II		III		IV		V		VI		VII			
Wyzn.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	Razem	%
Katol.	474	363	571	480	492	541	275	355	133	155	44	59	14	14	4000	77,3
Ewang.	13	26	34	20	19	28	20	17	11	16	6	5	—	1	216	4,2
Mojż.	106	11	90	121	68	158	40	104	33	61	—	30	4	19	945	18,3
prawosł.	3	—	3	4	—	1	1	1	1	—	—	—	—	—	16	0,2
														ogółem:	5175	

Prywatne szkoły żydowskie

chłopców: 191; ilość uczn., którzy opuścili dni szkolne w miesiącu wrześniu: 10; ogólna ilość dni opuszczonych przez uczniów 26; średnia ilość dni opuszczonych przez uczn. 0,1.

KIEROWNIK WYDZIAŁU SZKOLNEGO
Markowski.

Z listów do Redakcji.

Racz Szanowny Księże Redaktorze umieścić w swym poczytnem piśmie wyjaśnienie w sprawie wzmianki umieszczonej w kronice „Słowa Kujawskiego" z dnia 2 b. m. o „naruszaniu święta" przez Koło włocławskich myśliwych.

Czujemy się w obowiązku zawiadomić, iż Zarząd Koła w dnie świąteczne żadnych polowań nie urządza. Wzmiankowane wyżej polowanie odbyło się bez wiedzy Zarządu przez kilku członków koła, wyłamujących się z pod obowiązującego regulaminu myśliwskiego.

Wyrażamy wyrazy szacunku i poważania.

Kierownik Koła *K. Goliński.*
Sekretarz *S. Ryszewski.*

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 6. XII.

Funt angielski	15.430.000
Dolar	3.555.000
Frank szwajcarski	619.000
Frank francuski	191.000
Korona czeska	102.000
Korony austrjackie (100)	49.75

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.